Nr. 212. Dnia 3 sierpnia. Czwartek. Dnia 22 lipca (3 sierpnia) 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z po?

Dziś:	Znal. św. Szczepana.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 21	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 29 w.	Poniedz:	Kajetana W.
Piątek:	Dominika W.	Zachód „ „ 7-ej „ 50	Zachód „ „ — „ — „	Wtorek:	Cyrjaka M.
Sobota:	*N. M. P. Śnieżnej.*	Długość dnia godzin 15 „ 29	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 2 (st. 5 c. 5).	Środa:	Romana M.
Niedziela:	*Przemienienie Pańsk.*	Ubyło „ 1 „ 14	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Czwartek:	Wawrzyńca M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

— Dziś z powodu wysoce uroczystego dnia Imienin JEJ CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEJ PANI MARJI TEODORÓWNY we wszystkich cerkwiach prawosławnych i świątyniach innych wyznań odprawione będą uroczyste nabożeństwa.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wielisława, jutro Prokopa.

Zgromadzenia: Sesja miesięczna członków Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej—8 wieczorem.)—Miesięczne zebranie ogólne członków warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal zarządu Towarzystwa, Warecka, 11—8½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Gniazdo rodzinne"; jutro „Andrea"; Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Biały kruk". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W *Now. wr.* wyczytaliśmy wiadomość, o której wcześniej telegraficznie doniosła już Ajencja północna, iż budowa elewatora zbożowego w Warszawie na stacji kolei terespolskiej została zdecydowaną w duchu przychylnym. Tymczasem, o ile dochodzą nas wieści z zarządu kolei skarbowych, wiadomość, pomieszczona w gazecie petersburskiej, jak również informacja o zatwierdzeniu budowy toru podjazdowego do przystani na Wiśle od stacji kolei terespolskiej, jest tylko powtórzeniem informacji, drukowanej w dziennikach tutejszych. Mianowicie, czynione obliczenia transportów zbożowych wykazały, iż leżą one w Warszawie nadzwyczaj krótko i ilością swoją nie odpowiadają potrzebie budowy elewatora do dłuższej konserwacji, przeto rozszerzenie tanim kosztem magazynów tranzytowych na Pradze będzie najzupełniej wystarczające. Budowa odnogi do brzegu Wisły, postanowiona w zasadzie przy zwiększonym w przyszłości dowozie zboża z Cesarstwa i ułatwieniu spławu jego Wisłą do Prus, zależy od postępu robót regulacyjnych na Wiśle pod Warszawą, z których ukończeniem może być dokonany wybór kierunku odnogi, przystani i obliczenia kosztów, o zatwierdzeniu więc projektu tego jeszcze nie mogło być mowy. Sprawa ta będzie dopiero przedmiotem narad przedstawicieli ministerjum skarbu i komunikacyj.

= *Sudiebn. gaz.* donosi, iż departament lekarski opracował nową ustawę aptekarską, w której pomiędzy innemi znajduje się paragraf, ustanawiający jako zasadę, aby właściciele składów aptecznych obowiązkowo posiadali stopień prowizora farmacji. Ustawa przejrzana została we wszystkich instancjach i zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych.

= Z d. 13-ym b. m. ustaje przewóz poczt końmi w gub. łomżyńskiej ze stacji kolejowej Małkinia do Ostrowa, Czernina i Ostrołęki, a to z powodu otwarcia ruchu na kolei nadnarwiańskiej. Na przystanek Gucin dostarczaną będzie korespondencja z Czernina i Śniadowa. W przerwie korespondencji do Łomży nie zajdą żadne zmiany, z Mężenina zaś korespondencja będzie odstawianą do Wnorów, jak również z Ostrołęki korespondencja kierowaną będzie na Łapy. Liczba koni na stacjach nie zostanie zredukowaną.

= Tutejszy mieszkaniec, p. Aleksander Trojanowski, technik, wniósł do departamentu handlu i rękodzieł prośbę o udzielenie przywileju na udoskonaloną przez siebie nową maszynę pisząco-drukującą przy użyciu małego motoru elektrycznego.

= W celu skłonienia majstrów do obowiązkowego posyłania terminatorów do szkół niedzielno-rzemieślniczych, jak również kupców do wysyłania praktykantów do szkoły handlowej, ma być, oprócz kar pieniężnych, zastosowany inny jeszcze środek, mianowicie pozbawianie opornych majstrów i kupców prawa przyjmowania terminatorów i praktykantów do nauki w swoich warsztatach oraz sklepach.

= Z powodu dochodzących skarg, że w sklepach z wiktuałami wagi i miary nie są rzetelne, polecono komisjom sanitarnym przy dopełnianiu rewizyj przekonywać się o stanie miar i wag. Przekupnie używający fałszywych, nie posiadających przepisanego stempla, będą pociągani do surowej odpowiedzialności, oprócz bowiem grzywien, sędziowie pokoju za świadome używanie fałszywych miar i wag skazują winnych, w myśl obowiązującego prawa, na karę aresztu policyjnego.

= Wdowa po policjancie Żarko, który poniósł śmierć z ręki złodzieja pobytowego pod Okopami, otrzymała tytułem jednorazowego wsparcia z funduszów miejskich rs. 100.

= Przy sporządzaniu kosztorysu na budowę domu mieszkalnego dla służby kościoła Przemienienia Pańskiego nie było zamieszczonego wydatku na skanalizowanie tegoż domu i postawienie parkanu wzdłuż ogrodu. Obecnie nadzór kościoła przedstawił kosztorys na te roboty, wynoszący przeszło 3,000 rs., prosząc o jego zatwierdzenie.

= Z polecenia władzy skarbowej dokonany ma być wkrótce w mieście naszem szczegółowy spis mieszkań, z wykazaniem obszaru i wysokości opłaty za komorne.

= Z powodu kończącej się kadencji członków zarządu gminy żydowskiej mają być zarządzone nowe wybory. P. prezydent polecił obecnemu zarządowi,

162)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

III.

Ranek był chłodny, lecz jasny, przejrzysty, wesoły. Zygmunt, odświeżony zimną kąpielą, pełen nadziei i wzrastającej gorączki naftowej, pędził kurjerem, zostawiając w Krakowie całą sieć intryg i zawikłań, wywołaną swojemi miljonami. Uciekał rad, że ucieka—po miljony.

„Wyjechałem—powtarzał—nie jako zbieg lub blagier, lecz jako mąż, bez którego moi wspólnicy obyć się nie mogą.

Rad z siebie, ułożył się wygodnie, zapalił cygaro i marzył.

— Już czas uregulować sprawy spokojnie i rozsądnie, a nie rzucać wszystkiego, co się posiada do ostatniego grosza na szaloną grę ryzyka.

„Oszczędzać i chować, to dziś moja dewiza.

„Amerykanie gracze namiętni, lecz znają granicę. I ja ją poznałem."

Na najbliższej stacji Taraszówki czekał na niego Robert.

— Uścisnęli się.

— Podgrodzie?—spytał Zygmunt.

— Idzie! Drugi szyb za tydzień buchnie ropą.

— Głęboki?

— Sto sześćdziesiąt osiem?

— Kiedy się nafta może ukazać?

— W sto siedemdziesiątym trzecim. Rury drżą pod siłą gazów.

— Gdzie Baltazar?

— Dobija targu ze stryjem.

— Wiele daje stryjaszek?

— Po osiem za wielką beczkę, zaliczki sto tysięcy.

— Cóż na to Baltazar?

— Śmieje się, żartując ze stryjaszka.

— Pojechali.

— Dlaczego Baltazar sprzedaje naprzód naszą ropę, aż za tak wielką sumę?

— Dlaczego, *sir?* Dla bardzo prostych przyczyn. Po wybuchu nafty w Podgrodziu spekulanci nafciarze rzucili się na tereny, oddzielające Taraszówkę od Podgrodzia. Zabiorą nam skarby. Musimy się bronić i schwycić, co można, co się da.

— Nie boicie się?

— Czego, *sir?*

— Bankructwa!? Trzykroć sto tysięcy, to suma.

— Z tobą, *sir*, nigdy! Ty masz szczęście za dziesięciu, za stu! Pomagaj Baltazarowi, jesteś zręczny, a chociaż stryjaszek twardy, jak krzemień, ustąpi.

Konie stanęły przed dworkiem w Taraszówce.

W jadalnym pokoju siedział w fotelu mąż, z nogami, opartemi na stole, w kapeluszu na głowie, czerwony na twarzy, ogolony, o budowie atlety i wielkiej łapie, na której wspierał głowę.

— Oto nasz spólnik — rzekł Baltazar, wyciągając rękę do Zygmunta.

— Mówi po angielsku?—spytał stryj, niezmieniając pozycji.

— Mówi—odparł Baltazar.

— O-o-o!

Te trzy *o* z trzema modulacjami oznaczającemi zdziwienie i radość rozśmieszyły Zygmunta.

— Kochany stryju—rzekł poufale, klepiąc go z pańska po ramieniu—niema kwestji, że dasz trzykroć, gdyż Koziarski chce również wziąć naszą ropę do swojej dystylarni i daje dwakroć.

Stryj ściągnął kapelusz z czoła i zaczął uważnie wpatrywać się w Zygmunta.

— Dlaczego ja mam dać trzykroć?—zapytał.

— Dlatego, że jesteś stryjem tego pięknego, dobrze odżywionego, kwadratowego młodzieńca.

Baltazar się uśmiechnął, pokazując żółte zęby, a Robert z zadowoleniem szepnął: *yes...*

— Dalej—ciągnął Zygmunt—że znasz wartość naszych kopalń i wiesz dobrze, że dadzą za trzykroć ropy.

Amerykański słoń wstrząsnął głową na znak, że nie wie.

— Dalej również wiesz o tem, że im więcej będziemy mieli gotówki, tem większe będziemy robić wkłady.

Amerykanin ściągnął nogi ze stołu, zrywając się.

— Dam trzykroć, jeżeli mi zagwarantujecie, że cały kapitał oddacie na bicie nowych szybów.

— Stryju, wymaganie twoje—odparł Zygmunt—nie jest do przyjęcia. Pieniądze są nasze, a ropa będzie twoja.

— *Yes, yes* — zawołał Baltazar przy cichym akompanjamencie Roberta.

— Powinieneś liczyć na nasz rozsądek i na naszą chciwość, że mając trzykroć będziemy chcieli mieć trzy miljony. Nieprawdaż?

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

przedstawić listę wszystkich członków gminy opłacających podatek t. zw. etatowy w kwocie nie mniejszej, jak rs: 15—ogłosić w synagogach o mających się odbyć wyborach—z tem, że zalegający w opłacie podatku za rok przeszły lub poprzednie nie mogą być wniesieni na listę wyborców. Wyborcami mogą być i niestali mieszkańcy Warszawy, jeżeli w ciągu dwóch lat z rzędu w niej mieszkali i płacili podatek, za kobiety zaś, opłacające podatek, mogą brać udział w wyborach upoważnieni przez nie mężczyźni.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału wsparcia, na którem między innemi zaproszono p. Józefa Kołudzińskiego na członka rady opiekuńczej cyrkułu XI-go; przyznano wsparcie z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej dwom podupadłym nauczycielkom po rs. 3 i jednej szwaczce rs. 3; zakwalifikowano trzy niewiasty do zakładu starców i kalek.

= Po letnich wakacjach, od onegdaj ochrony otwarte zostały.

= Ochronę 20-tą dla dzieci izraelickich, pod opieką Towarzystwa dobroczynności pozostającą, dotąd mieszczącą się przy ulicy Muranowskiej nr. 20, przeniesiono na ulicę Nowolipie nr. 28.

= **Ze sztuki.**

* Salon artystyczny na Nowym Świecie w ostatnich dniach stałą swoją wystawę wzbogacił wieloma nowościami; między innemi zauważyliśmy: Ludomira Szpadkowskiego „Portret pani W.”; Stefana Dąbrowskiego „Wieczór zimowy”; Jana Owidzkiego „Przed karczmą”; Feliksa Cichockiego dwa płótna: „Zarobek” i „Smakosz”; Alicji Nowińskiej studjum pastelowe „Główka kobiety”; Emilji Dukszyńskiej „Portret damy”; Włodzimierza Nałęcza „Ciszę morską”; wreszcie Bronisława Wiśniewskiego „Polowanie na kuropatwy”.

W dziale tworów dłuta widzimy dwie rzeźby w terrakocie Czesława Makowskiego, a mianowicie: „Głowę mnicha” i „Głowę staruszki”.

Z ruchu sprzedażnego w Salonie artystycznym notujemy, iż z pięknej kolekcji widoczków Riwiery włoskiej, wykonanych na miejscu przez Kazimierza Mireckiego, ubyło już kilka okazów i że kopje gobelinów p. Dąbrowskiej ze scenami mitologicznemi znalazły również nabywcę.

Płótno Józefa Pawłowskiego „Kumoszki” nabył pan X., i Jadwigi Sokołowskiej „Pod Twoją obronę” zakupił pan Z.

* Znajdujące się na czasowej wystawie Salonu artystycznego olbrzymie płótno Majmona „Uwięzienie Marana, sprawującego paschę izraelską” niebawem będzie wysłane do jednego z salonów w Cesarstwie.

= Regaty.

Drugie w sezonie regaty towarzystwa wioślarskiego odbędą się dnia 20-go b. m.

Osady, biorące udział w wyścigach, już przystępują do ćwiczeń.

= Kolej nadnarwiańska.

Po 4-dniowym pobycie na linji komisja wysadzona do odbioru linji kolei nadnarwiańskiej, złożona z prezesa Izmajłowa, przybyłego z Petersburga, Kajanusa, dyrektora kolei terespolskiej, Rudniewa, pomocnika naczelnika służby drogowej, odebrała nową kolej nadnarwiańską.

Ruch na linji nadnarwiańskiej otwarty będzie z dniem 13-ym sierpnia.

Naczelnikiem ruchu na tejże kolei mianowano p. Kondratowicza.

= Kolej wilanowska.

Otrzymujemy list następujący:

„Szanowny redaktorze!

Wobec zainteresowania się ogółu, od pewnego zwłaszcza czasu, sprawą kolei wilanowskiej, mam honor przesłać niniejsze oświadczenie, prosząc o łaskawe pomieszczenie go w najbliższym numerze pańskiego pisma:

„PP.: Henryk Huss i Wiktor Magnus zażądali od pp.: Jana Jeleńskiego, Edwarda Lilpopa, Aleksandra Makowieckiego, Antoniego Manduka i Franciszka Rydzykowskiego, złożenia sądu pojednawczego, celem rozpatrzenia pomiędzy nimi stosunku moralnego i towarzyskiego, oraz zaopiniowania, który z nich winien jest wzajemnych sporów i szykan, jakie wynikłszy najpierw w zarządzie kolei wilanowskiej, ujawniły się następnie publicznie.

Dla wydania opinji w tej sprawie, sąd pojednawczy ujrzał się zmuszonym wejrzeć bliżej w stosunki wspomnianej kolei i w tym celu mając na widoku nietylko strony powaśnione, ale i dobro samej instytucji, pragnął zapoznać się z kwestjami rachunkowemi i administracyjnemi, a to znowu stało się powodem, że ostateczne orzeczenie sprawy sąd odłożył do d. 1-go sierpnia r. b.

Gdy jednak do dnia tego strony nie złożyły żądanych dokumentów, a nadto gdy jeszcze przed wspomnianym terminem ukazała się w druku broszura p. Magnusa, w której tenże, omawiając stosunki kolei wilanowskiej, oświadcza: „że w obecnem położeniu sprawa ta tylko przed kratkami sądowemi może być zakończona”, sąd pojednawczy uznał, że broszura ta przedewszystkiem *uniemożliwiła* w zupełności dalszy rozbiór sprawy i zniewoliła tenże sąd do usunięcia się od wszelkiego dalszego rozpatrywania sporu.

„Z poważaniem *Edward Lilpop*”.

= Bazar gospodarczy.

W tych dniach kilku ziemian z okolicy podmiejskiej, zaproszonych przez p. Lenana, obradowało nad ważną sprawą urządzenia w Warszawie bazaru gospodarczego.

W zasadzie projekt został przyjęty i p. L. ma opracować program przyszłej spółki udziałowej.

Bazar zostanie urządzony w centralnej dzielnicy miasta, aby tam bez pośrednictwa pachciarzy i przekupniów można było zbywać hurtownie oraz detalicznie najgłówniejsze artykuły spożywcze wiejskie, jako to: nabiał, drób i ogrodowizny.

W razie pomyślnego rezultatu z obrotów bazaru, będą otworzone filje w różnych punktach miasta.

= Próba dragi.

Wczorajsza pierwsza próba dragi odbyła się w obecności czterech inżenierów komunikacyj lądowej i wodnej, dwóch miejskich, zaproszonego do udziału inżeniera Obrębowicza i zastępców głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów.

Pomimo kilkogodzinnego ruchu maszyny, próba nic jeszcze stanowczego nie mogła wykazać, postanowiono też powtórną próbę odbyć dopiero po opadnięciu wody, której przybór sygnalizowany jest z Zawichosta.

Zarządzono niwelowanie gruntu w oznaczonem miejscu przy prawym brzegu Wisły z dokładnym wymiarem ilości nagromadzonego piasku.

Po odbyciu próby nastąpi powtórna niwelacja, która dopiero wykaże, czy maszyna stosownie do warunków kontraktu jest w stanie 500,000 metrów kubicznych wydobyć w przeciągu dziesięciu godzin.

Zebrani wczoraj inżenierowie wielkie oddawali pochwały statkowi przy dradze.

Jest to minjaturowy śrubowiec na 12 osób, zasługujący na nazwę pieścidełka.

Firma zagraniczna przysłała na miejsce baggermajstra p. Schroedera, władającego zupełnie poprawnie językiem polskim.

= Zaniechane przedsiębiorstwo.

W tych dniach bawiło w Warszawie grono przedsiębiorców płockich, zamierzających założyć nową spółkę żeglugi parowej.

Wobec istniejącego syndykatu spławnego, tudzież jak na teraz niepewnego rezultatu konkurencji, urzeczywistnienia projektu na razie zaniechano.

= Niezwykła łódka.

W dniu wczorajszym ukazała się na Wiśle po raz pierwszy niezwykła łódka, odznaczająca się tem, że przywieziono ją w niewielkiem pudle i najswobodniej puszczono na wodę.

Jest to łódka gutaperkowa na dwa krótkie wiosła, posiadająca nawet mały żagiel.

P. T. nabył łódkę za granicą za 1,700 marek łącznie z różnemi przyrządami, jak np. ubraniem korkowem, które wiosłujący zawsze dla bezpieczeństwa na siebie przywdziewa.

P. T. płynął tą łódką po Elbie mnóstwo razy, na Wiśle zaś wczoraj zrobił pierwszą pomyślną próbę, przepłynąwszy do Bielan i z powrotem.

Łódkę po wyjęciu z wody, włożoną do pudła, zaniósł bez wysiłku jeden człowiek.

= Z Wisły.

Woda na Wiśle, skutkiem trwających od dni kilku deszczów, podniosła się w ciągu minionej doby o kilka cali.

Wczorajszego wieczora wodomiar wskazywał stóp 5 cali 2.

Dalszy przybór jest spodziewany.

= Zniknięcie rowera.

Utrzymujący ujeżdżalnię welocypedową na placu Ujazdowskim, Józef Waszewski, zawiadomił policję, iż niewiadomy z nazwiska młodzieniec, wynająwszy rower dla przejechania się na miejscu, zniknął wraz z machiną bez wieści.

Przywłaszczyciel jest poszukiwany.

= Otrucie grzybami.

Onegdajszego wieczora Wincenty Królikowski, robotnik kolejowy, zamieszkały w Brudnie, przyniósł koszyk pełen grzybów, ofiarowany mu przez któregoś z powracających konduktorów.

Widocznie między grzybami musiały być i trujące, kiedy cała rodzina Królikowskich, złożona z sześciu osób, w nocy mocno się rozchorowała.

Z tych cztery, jedynie tylko dzięki energicznej pomocy, uratowano.

Staruszka, Józefa Królikowska, i 10-letni Michał, zapadli na zapalenie kiszek i życie ich jest w niebezpieczeństwie.

= Trzy ofiary.

Nieostrożna jazda stała się wczoraj na szosie w kierunku Młocin przyczyną smutnego wypadku.

Kolonista, Jan Turczyński, wypuściwszy lejce, spowodował rozbieganie się koni, które wpadły na Jadwigę Kuntzową, żonę młynarza, trzymającą na rękach dwuletnią dziewczynkę.

Kuntzowa, będąc brzemienną, wskutek doznanych ciężkich obrażeń, urodziła nieżywe dziecię i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Dziewczynka, uderzywszy główką o kamień, uległa groźnemu wstrząśnięciu mózgu.

= Dwukrotny zamach.

Dotknięta od dłuższego czasu anormalnym stanem umysłu, Klementyna Krzykowska, zamieszkała pod № 184-ym na Pradze, przyszedłszy wczoraj do siostry na Pelcowiznę, powiesiła się na haku od lampy.

Zemdloną, lecz dającą jeszcze oznaki życia, zdołano uratować.

Zaledwie Krzykowska przyszła do sił, korzystając z chwilowej nieobecności siostry, przecięła sobie scyzorykiem żyły u obu rąk.

Wskutek gwałtownego krwotoku, manjaczka straciła przytomność.

Życiu jej, pomimo zatamowania krwi, grozi niebezpieczeństwo.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, w domu pod № 10-ym przy ul. Jasnej, w miejscu ustępowem zauważono wiszącego człowieka.

Okazało się, iż to jest Feliks Bombiński, szewc.

Zwłoki denata zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

= Topielec.

W dniu wczorajszym na Wiśle, około mostu kolejowego zauważono płynące zwłoki mężczyzny.

W topielcu poznano Edwarda Jabłońskiego, który w d. 30-ym z. m. rzucił się do rzeki.

Zwłoki zabezpieczono.

+ Naczelnik powiatu opoczyńskiego zaprzecza w *Radom. gub. wiedom.* doniesieniu niektórych pism, jakoby miał zamiar utworzyć straż ogniową ochotniczą w Opocznie.

+ Z Jałty donoszą do *Odeskiego Listku*, iż otrzymano rozporządzenie p. gubernatora gub. taurydzkiej, iż nadal nie wolno jest przyjmować żydów do stanu kupieckiego, tych zaś, którzy dotąd nie wykupili patentów kupieckich, należy wydalić z miasta.

+ Teatr amatorski.

Z Suchedniowa piszą do nas pod d. 30-ym lipca:

„Po długiem oczekiwaniu, w d. 30-ym b. m. w teatrzyku miejscowym odbyło się przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, złożone z komedyj: „Inserat”, „U wrót szczęścia” i „Chłopów arystokratów”.

Sala teatralna była przepełniona publicznością miejscową i przybyłą z okolic.

Dochód po odtrąceniu kosztów wynosił przeszło 100 rs., pomimo umiarkowanej ceny miejsc.”

+ Regulacja Wisły.

Z Sandomierza donoszą, że regulacja lewego brzegu Wisły, od Pacanowa do Zawichosta, ma być w r. b. prowadzona pośpiesznie, ze znacznym nakładem funduszów skarbowych i robocizny szarwarkowej ze strony mieszkańców.

Z tego powodu przybyła do Sandomierza falanga dostawców, dozorców i kasjerów, przysłana przez głównego przedsiębiorcę Endelmana z Warszawy.

+ Echa prowincjonalne.

Do *Gaz. lubelskiej* piszą z Krasnegostawu o zwyczaju palenia pościeli po zmarłych, który utrzymał się prawdopodobnie jeszcze z czasów pogańskich we wsiach Żulin, Siennica, Nadolna, Siennica Królewska i Rudki.

Ze względów hygienicznych zwyczaj ten godzien jest nietylko utrzymania, ale nawet rozpowszechnienia, tam, gdzie pościel po zmarłych nie bywa poddawana dezynfekcji.

W Przysusze w pow. rawskim chłopak pewien zatrzymał gołębia, u którego szyi spostrzeżono napis: „Posttaube—Berlin”.

Gołębia oddano do magistratu.

Z Lublina donoszą, że coraz częściej napotyka się ogłoszenia urzędowe o sprzedaży osad włościańskich za długi lichwiarskie.

Z pow. hrubieszowskiego donoszą o braku paszy; łąki z powodu częstych i obfitych deszczów długi czas stały pod wodą, a chociaż nad Bugiem nawet je skoszono, to jednak powódź trawę porwała, zanim ta uschła.

Pierwszy zbiór koniczyny był lichy.

Z pow. sandomierskiego donoszą, że kupcy galicyjscy wykupują koniczynę nasienną, płacąc za korzec białej rs. 60 z górą, za czerwoną wyżej rs. 40; zamawiają również jęczmień i bobik, oraz siano.

Za parę, t. j. korzec jęczmienia i bobiku, płacą na miejscu po rs. 7 kop. 50.

Kupcy miejscowi krążą po wsiach i również starają się czynić zakupy, ale po cenach dawnych, dowodząc, że zwyżka utrzyma się niedługo.

W okolicy Sandomierza potrzebny jest prywatny technik, któryby posiadał upoważnienie do szacowania i asekurowania budowli dworskich w instytucji rządowej, budowniczowie bowiem rządowi, jak pisze *Gaz. radomska*, zajęci sprawami urzędowemi, odmawiają przyjęcia czynności tego rodzaju.

Taksa rządowa jest dobra, więc gdyby w Sandomierzu lub Opatowie osiadł odpowiedni technik, miałby wcale dobre utrzymanie.

W Radomiu krzątają się około urządzenia przed-

stawienia amatorskiego, celem zyskania funduszu na pokrycie kosztów wysłania ubogich dzieci do Solca.

Dochód czysty z koncertu, urządzonego w d. 23-im z. m. w Iłży na rzecz budowy szpitala tamże, wynosił przeszło rs. 200.

Istniejące w Turku Towarzystwo śpiewackie ewangelickie urządziło wycieczkę do lasu, w której wzięli udział członkowie wraz z rodzinami, oraz grono gości zaproszonych.

Chór amatorski w Wieluniu, zorganizowany przez p. M. Sobolewską, rozwija się pod jej dyrekcją bardzo pomyślnie.

Należy do niego 20 członków, którzy śpiew zbiorowy uprawiają z zamiłowaniem i powodzeniem.

Żałować tylko wypada, że inteligentniejsze jednostki z nieuzasadnionych przyczyn odsuwają się od czynnego w nim udziału i odmawiają mu poparcia.

+ Wywóz siana.

Kijewskoje słowo komunikuje, że zapotrzebowanie siana z Rosji do Austrji, Niemiec, Francji, Anglji, Szwajcarji i Belgji jest ogromne.

Porty morza Azowskiego i Czarnego nie są w stanie nadążyć ładowaniu zamówionych i dostawionych partyj.

+ Nowa cukrownia.

Korespondent *Gazety lubelskiej* z Józefowa nad Wisłą zapewnia, że projektowana przez pp.: Jana Kleniewskiego z Kluczkowic, Sonnenberga z Kijan i Teofila Gąsowskiego spółka budowy cukrowni w Kolczynie nad Wisłą dojdzie do skutku.

Do d. 8-go lipca p. Kleniewski miał podpisy ziemian okolicznych na rs. 70,000.

Jakkolwiek nie wiadomo jeszcze, na jaką sumę zebrali podpisów pp.: Sonnenberg i Gąsowski, to jednakże korespondent wzmiankowany uważa za więcej, niż prawdopodobne, że do skompletowania zapisów brakuje niewiele.

Kolczyn leży nad samą Wisłą, na wzniesieniu, które nigdy nie ulega zalewowi.

+ Pożar miasteczka.

W dniu 22-im z. m. zgorzało miasteczko Birze, własność ordynata hr. Tyszkiewicza.

Pożar wszczął się od pioruna, który w czasie wielkiej burzy uderzył w jeden z domów drewnianych.

Wskutek silnego wichru ogień mimo ratunku, rozszerzył się w ciągu godziny na kilkanaście budowli.

Szczęściem deszcz ulewny pomógł do stłumienia groźnego żywiołu, gdyż inaczej całe miasto obróciłoby się w perzynę.

Zgorzało ogółem 150 domów, należących przeważnie do chrześcjan, a pomiędzy innemi dom zarządu miejskiego.

Władze powiatowe organizują komitet pomocy dla dotkniętych klęską.

+ Burza gradowa.

W d. 14-ym lipca burza gradowa zrządziła znaczne szkody w pow. marjampolskim.

Straty w zasiewach w Jokimiszkach p. Rudolfa Jakubowskiego wynoszą rs. 16,000; w Pogiermonkach p. Lagen-Pusza rs. 1,000; w Zowintach Büchlera 3,000 rs.; w Potomulszach von Lossowa rs. 7,000.

Straty włościan w okolicznych kolonjach wynoszą rs. 13,000; gmina Pogiermoń sama jedna poniosła straty na sumę rs. 15,000.

+ Utonięcie.

W Kaliszu, w odnodze Prosny „Bernardynką" zwanej, utonęły pensjonarki ochrony prawosławnej: 17-letnia Olga Aleksandrówna i 16-letnia Marja Kołbowa.

Siostra tej ostatniej, Zofja, uczepiwszy się krzaku, została uratowana.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go sierpnia, w zarządzie zakładami górniczemi Królestwa Polskiego w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na dowóz w r. b. 2000 pudeł węgla drzewnego z folwarku Kołomań do fabryki bzińskiej od rs. 1 kop. 40 za pudło; wadjum wynosi rs. 280.

— D. 4-go sierpnia, o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

Nekrologja.

+ Niniejszem składam serdeczne podziękowanie przyjaciołom i życzliwym, licznie zebranym na żałobne nabożeństwo w drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki mojej

ś. p. Antoniny ze Strusiów

WYSOCKIEJ,

osobliwie zaś pannie G. M. za wykonanie rzewnych pieśni, które jej niegdyś życie zapełniały, dziś ją w śnie wiecznym kołyszą, a duch jej z zagrobu szle podziękowanie, osobom należącym do chóru i wszystkim, którzy uczcili pamięć zmarłej i współczują mej boleści, niech Bóg stokrotnie zapłaci, jest to jedyną pociechą w smutnem życiu mojem, za co też składam pełne wdzięczności podziękowanie.

MATKA.

3164

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 1-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Dział artystów wiedeńskich, dzisiaj otwarty dla publiczności na wystawie sztuk pięknych przy dworcu lehrteńskim, wcale pokaźnie się przedstawia, składając się z 94-ch numerów; przeważają tu obrazy olejne, ale nie brak i akwarel, obrazów gwaszowych, pastelowych, rysunków i rzeźb. Cztery biusty słynnego rzeźbiarza austrjackiego, Wiktora Tilgnera, są przedmiotem ogólnego podziwu. Zwraca uwagę mianowicie biust marmurowy, przedstawiający Hansa Makarta, wykonany w marmurze. Nietylko uderza skończona technika w traktowaniu szczegółów zewnętrznych, lecz i życie duchowe, drgające w oczach i w układzie twarzy. Dział austrjacki obejmuje kilka arcydzieł z dziedziny malarstwa portretowego Kazimierza Pochwalskiego. Dwa portrety mężczyzn, malowane do kolan w naturalnej wielkości, oddane są z właściwą artyście temu prostotą i skończoną prawdą. Zarówno charakterystyka rąk w rysunku i malowaniu, jak głów i postaci, świadczą o nieporównanych zaletach artysty. Nie nawrócił się on jeszcze do teorji impresjonistycznej, kilku pociągnięciami pędzla nakazującej coś w kształcie rąk zawieszać u kadłuba ludzkiego, i dobrze bardzo na tem wychodzi.

Projektowany jest tutaj olbrzymi hotel w guście amerykańskim, urządzony z wszelkim możliwym gustem i komfortem. Konsorcjum pewne finansowe zamierza ku temu zakupić numery 68—70 ulicy pod Lipami wraz z całem terytorjum, po za niemi położonem, sięgającem aż do Dorotheenstrasse. Hotel stanowić ma całą „wyspę", otoczoną z czterech stron ulicami. Na przeprowadzenie projektu potrzebny będzie kapitał mniej więcej 15-tu miljonów marek.

Na subhaście dawniejszej posesji Thomas teatru przy ulicy Alte Jacobstrasse 30—32, dokonanej d. 22-go z. m., z długów zahypotekowanych spadło 1,348,500 marek. Nabyli posesję za cenę 326,000 marek dawniejsi właściciele, bracia Uermann i Adolf Burchardt z Berlina.

Administracja wojskowa w Alzacji i Lotaryngji, chcąc uchronić rolników, dotkniętych klęską braku paszy od konieczności pozbycia się inwentarza żywego po cenach niepraktykowanie nizkich, na wielką skalę obecnie zakupuje bydło rogate. Sztuki nabyte biją się w Metzu i Strasburgu, gdzie zamrożone w osobnych gmachach są przechowywane. Będzie ono później służyło na żywność dla załóg.

Na prośbę kilku landratów obwodu lignickiego do prezesa rejencji lignickiej, zwrócił się tenże do komendy jeneralnej 5-go korpusu z zapytaniem, czy ze względu na brak paszy w postanowieniach odbycia w obwodzie lignickim wielkich ćwiczeń wojskowych nie mogłaby nastąpić zmiana. Otrzymał wszelako odpowiedź, iż ćwiczenia odbędą się z wyższego rozkazu, że jednak konie obroki otrzymywać będą z magazynów wojskowych.

Córeczka Emina paszy, znajdująca się w drodze do ciotki swojej, mieszkającej w Nine na Szlązku, bawiła w tych dniach w Monachjum. W rozmowie, którą miał tam z nią redaktor *Münchner Neueste Nachrichten* wielką okazywała świeżość umysłu, lecz na zapytanie, czy chciałaby wrócić do Afryki, ze łzami w oczach odpowiedziała, że nigdy, przenigdy. Pomimo wieku młodocianego, zna języki: arabski, niemiecki, francuski i włoski.

K.

*

Paryż, 29-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Młody doktor prawa René Worms, redaktor i wydawca dwumiesięcznika *Revue internationale de sociologie*, wychodzącego tu od Nowego roku, podjął inicjatywę międzynarodowego instytutu socjologicznego, poświęconego nauce społecznej. Między współpracownikami pisma, redagowanego bardzo starannie, spotykam imiona: Ludwika Gumplowicza, profesora uniwersytetu w Gracu; Alfreda Espinas, autora „Społeczeństw zwierzęcych"; Alfreda Fouillée, znanego filozofa i psychologa; ekonomisty Karola Gide'a, Letourneau, Lubbocka, redaktora *Revue philosophique* Ribota, Schäfflego, J. Simona, Tarde'a, E. Tylora i w. innych. Co do instytutu, maon być stowarzyszeniem, złożonem ze stu członków i dwustu stowarzyszonych, wybieranych, jak dotychczas, przez komitet; aby zostać członkiem, należy być autorem dzieł lub artykułów z dziedziny społecznej. Prezydjum honorowe powierzone ma być Herbertowi Spencerowi. Pierwszy kongres, na którym każdy z członków będzie miał prawo zabierać głos, odbędzie się w lutym 1894-go r. w Paryżu. Worms z towarzyszami dąży do stworzenia we Francji specjalnego wykładu nauk społecznych.

Nowa a ciekawa osobistość została wmieszana do procesu o fałszerstwo papierów, wytoczonego „Kokardzie": niejaka baronowa Kurt. U niej to podobno, we wspaniałym apartamencie przy ulicy la Trémoille, w okolicy pól Elizejskich, była pierwszy raz mowa między Ducretem a Millevoye o dokumentach przeciw Clémenceau. Podobno robiono u niej rewizję (ona jednak przeczy temu) i pozwana będzie, jako świadek, do sądu. Baronowa pochodzi z zamożnej i porządnej rodziny handlowej z Dunkierki i nazywa się właściwie Julja Mausse. Jest to piękna blondynka, wysoka, inteligentnie wyglądająca, mająca lat około 30-tu, ma dwoje dzieci. Porzuciła dawno rodzinę, przybrała tytuł i nazwisko, żyje bardzo bogato, podróżowała po całym świecie. W r. z. spędziła kilka miesięcy w Egipcie, zawarła stosunki z całą urzędową antyangielską koterją, zbliżyła się do konsula francuskiego, margrabiego de Reverseaux, z którym nawet dotąd korespondowała. W Paryżu bywały u niej najwybitniejsze osobistości polityczne i dyplomatyczne; prowadziła salon dyplomatyczny. Istota co do środków i sposobu istnienia zagadkowa, i wmieszanie się jej do tego procesu musi mieć jakieś ukryte znaczenie.

Na konkursie śpiewaczym w konserwatorjum otrzymała pierwszą i zasłużoną nagrodę czennica 20-letnia, panna Lafargu, która bardzo umiejętnie i ze zrozumieniem odśpiewała kilka scen z roli Leonory w „Trubadurze".

K.

*

Rzym, 26-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Poeta włoski Jozue Carducci udał się w Apeniny, około Bolonji, i bardzo być może, iż ztamtąd posunie się w Alpy ku Gressoney dla złożenia hołdu królowej, która osobistym wpływem uczyniła z poety republikańskiego gorliwego stronnika monarchji.

Komisja jubileuszu papieskiego, z powodu ukazania się cholery we Francji, zawiesiła dziękczynną pielgrzymkę włoską, mającą się udać do Lourdes d. 8-go września. Nabożeństwa dziękczynne i modły będą się natomiast odbywały po wszystkich kościołach półwyspu. Ojciec św. tymczasem rozkazał, aby we wszystkich kościołach, poświęconych św. Rochowi, odmawiane były umyślne modlitwy dla oszczędzenia Włochom klęski cholery.

Dr. Lapponi, dyrektor wydziału hygienicznego w Watykanie, otrzymał rozkaz przygotowania na wszelki wypadek lazaretu św. Marty, powierzonego siostrom miłosierdzia.

Komisja kardynalska, zarządzająca wraz z kardynałem Mocennim majątkiem Stolicy św., zbierała się w tych dniach dla rozważenia sprawozdania finansowego z pierwszego półrocza 1893-go r. Znaleziono, iż podczas pierwszego okresu uroczystości jubileuszowych świętopietrze doszło do 20-tu miljonów. Kardynał Mocenni został upoważniony do umieszczenia tych sum w bankach londyńskich i wiedeńskich. Przesłano nuncjuszowi w Brukselli instrukcje, aby, pomimo liberalnych zmian, zaszłych w gabinecie belgijskim, usiłował jak najlepsze stosunki z nim zachować.

Mówią, że po przykrej polemice tutejszego tygodnika klerykalnego, który zarzuca monsignorowi Della Chiesa, sekretarzowi kardynała Rampolli, że do wolnomularstwa należy, kardynał Rampolla postanowił go posłać, jako internuncjusza, do Ameryki. Mówią że Papież, chcąc koniecznie przeszkodzić przejściu głośnego pałacu Borghesów w ręce sekty masońskiej, która chce tam założyć urzędownie główną siedzibę swoją, aby sztandar wolnomularski rozwinąć na facjacie gmachu rodziny Pawła V-go, zamierza kupić ten gmach. Wskutek tego kupna, wielki mistrz, żyd, Hadrjan Lemmi, który pierwsze piętro był już najął, musiałby się wynosić z pałacu.

Księżna Klotylda, starsza siostra króla Humberta a wdowa po księciu Napoleonie, znana jest z osobliwej nabożności. Poświęca się ona całkowicie modlitwie i uczynkom miłosierdzia. W tych dniaca w Turynie pojazd księżnej Aosty, córki księżnej Klotyldy, jadąc szybko, obalił i zranił niebezpiecznie zamiatacza ulicznego, którego odniesiono do jego mieszkania, Skoro księżna Klotylda o tem się dowiedziała, pośpieszyła natychmiast do chorego, przy którego łóżku dwie już noce przepędziła, nie poprzestając na lekarzach dworskich, których mu przysłała. Miłosierne te uczynki są tak samodzielne i serdeczne, że nikt księżnej zarzucić nie może chęci pozyskania popularności i rozgłosu. Prostota jej i skromność są niezrównane. Ludność piemoncka ubóstwia księżnę Klotyldę.

Kongregacja Indeksu potępiła dzieła włoskie: „Ewangelje synoptyczne" przez Rafała Mariano; „Święte Oficjum inkwizycji neapolitańskiej" przez Ludwika Amabile; „Wiara, prawo i wolność" przez Karola Cadornę; „Fizjologja kobiety" przez Pawła Mantegazzę; „Fatalność" przez Adę Negri i „Trzej papieże" przez Jana Guidotti.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Kopenhaga 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani w cerkwi prawosławnej tutejszej odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. U posła russkiego dany będzie obiad, na który zaproszeni zostaną członkowie poselstwa russkiego, tudzież przedstawiciele kolonji russkiej w Kopenhadze. (*Aj. półn.*)

Petersburg 2-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— W *Russkim inwalidzie* ogłoszone zostało rozporządzenie o utworzeniu w Warszawie i na przedmieściu

Pradze czterech czasowych magazynów żywnościowych zarządu wojskowego pierwszej klasy.

Wiedeń 2-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wkrótce wzniesione tutaj będą dwie cerkwie prawosławne russkie: jedna przy poselstwie, druga na cmentarzu prawosławnym. Koszta budowy cerkwi dosięgną sumy miljona rs.

SPRAWY CELNE.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wobec rozszerzenia przez Rosję taryfy maksymalnej na produkty z Finlandji, rząd niemiecki niezwłocznie obłoży dodatkiem 50% produkty fińskie.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Post* dowiaduje się, iż o żadnych wyjątkach co do uwolnienia od cła niektórych obstalunków, poczynionych w Rosji przed ogłoszeniem podwyżki 50%, nie może być mowy. (*Aj. półn.*)

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Francja zażądała od Sjamu prawa zajęcia portu i rzeki Tschantabon aż do zupełnej ewakuacji lewego brzegu rzeki Mekong przez Sjamczyków. Prócz tego Sjam ma obowiązać się nie utrzymywać żadnych zgoła sił zbrojnych w Bathambonge i w Siemreap, tudzież w miejscowościach, położonych na prawym brzegu rzeki Mekong, oraz w rejonie 25 kilometrów od granicy Kambodży. Wreszcie okrętom sjamskim nie wolno wpływać na wielkie jezioro, oraz na rzekę Mekong.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. Ajencji północnej.*)— Poseł sjamski zawiadomił ministra spraw zagranicznych, Devella, iż rząd sjamski gotów jest dać wszelkie uzupełniające gwarancje, zażądane przez Francję.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rada ministrów postanowiła niezwłocznie odwołać blokadę wybrzeży sjamskich.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wkrótce zbudowana będzie kolej żelazna pomiędzy Bangkokiem a Koratem. (Miasto w głębi Sjamu nad rzeką Se Mun.) (*Aj. półn.*)

CHOLERA.

Neapol 2-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Epidemja wzmaga się w Neapolu. Obawa, aby nie rozszerzyła się, jak w r. 1884-ym, jest płonną, gdyż zarządzenia sanitarne poczyniono stosowne. Według *Corriere della Sera* w nr. 29-ym z. m. zdarzyło się tam 8 wypadków, do d. 31-go t. m. dziewiętnaście śmiertelnych zapadnięć. Ogromne straty ponoszą miejscowości kąpielowe i właściciele hotelów, cudzoziemcy bowiem stronią od Neapolu.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Koburga donoszą, iż niebawem przybędzie na dwór książęcy z wizytą król Karol rumuński. (*Aj. półn.*)

Madryt 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Po przyjęciu przez senat budżetu sesja kortezów zamkniętą będzie jeszcze w tygodniu bieżącym. Niedokończone obrady nad traktatami handlowemi odroczono do przyszłej sesji. Traktaty handlowe ze Szwajcarją, Szwecją i Norwegją, wreszcie Hollandją są już przez kortezy i senat zatwierdzone i oczekują na ratyfikację.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj odpłynęły ztąd ku Jenisejowi przez morze Karskie dwa statki parowe „Utin" i „Skuratow", zbudowane na obstalunek, pochodzący z Rosji, w Dumbartonie. Statki te wyszły z ładunkiem szyn angielskich dla kolei syberyjskiej. Żywią nadzieję, że stanie się to początkiem zawiązania stosunków handlowych między Anglją a Syberją.

Ateny 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Następczyni tronu, księżniczka Zofja, powiła syna. Stan zdrowia matki i nowonarodzonego pomyślny. (*Aj. półn.*)

Ateny 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki tutejsze donoszą, że pomiędzy izbą deputowanych a rządem greckim wynikło nieporozumienie z powodu zarządzonych środków, zmierzających do uśmierzenia powstania. Nieprzyjazny stosunek izby do rządu wzmaga się ustawicznie. Rząd, opierając się na przychylnej sobie opinji publicznej, postanowił rozpocząć kroki energiczne. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go sierpnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Usposobienie giełdy jest wciąż słabe, a dziś było ono jeszcze bardziej ospałe. Spekulacja powstrzymuje się od obrotów, które są bardzo ograniczone. Na polu rubli i wartości russkich przeważa wciąż podaż, i, co za tem idzie, zniżki kursowe czynią dalsze postępy. Ruble w tranzakcjach końcosięcznych osiągały początkowo 212.211—kwadrans później 210.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 211.50, który to kurs utrzymał się i dalej. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 2 m. 25 fenig., a w dostawowych o 1 markę Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 10 fen. 1 krótki Petersburg o 2 m. 10 fen.; Petersburga długoterminowego nie notowano. Przekazy na Wiedeń niżej krótkie o 20 fen. (163.60), a długoterminowe o 10 fen. (162.90). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop., podczas gdy pożyczki wschodnie w obu emisjach straciły 70 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Kupony celne utrzymały kurs wczorajszy. Dyskonto prywatne było dziś tańsze o ⅞% (3⅛%). Dla żyta tendencja była dziś mocna, towar gotowy podrożał o 75 fen., a w dostawowym o 1 m.

Berlin 2-go sierpnia. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.50	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	209.20	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	208.20	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	—.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	210.50	Żyto w tow. gotow.	149.50
Wschodnia poż. II em.	65.70	Żyto na wiosnę	149.75
Listy zast. I-ej serji	65.50		

Kursy z dnia 1-go sierpnia: 212.70, 210.30, 210.30, 208.20, 211.50, 66.40, 65.40, —.—, 148.75, 148.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 2-im sierpnia r. b. Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym nie zmieniło się, obroty wogóle spokojne, dowóz wynosił 8 wagonów, z których 7 wsa i 1 kaszy jaglanej. Żyto mocniej, za wyborowe płacono 77—79 kop., za średnie 74—76 kop. Owies spokojnie. wyborowy nabywano po 102 do 104 kop., średni po 95 do 100 kop. i ordynaryjny po 89 do 93 kop. Dla gryki tendencja słaba, płacono po 86 do 88 kop., stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień spokojnie, za towar na paszę płacono 68 do 71 kop. Kasza jaglana słabo, stosownie do gatunku osiągano 83 do 92 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 2-im sierpnia 1893 r.

Pszenica	od	—	do 100	kop.	za pud.
Żyto	od	—	do —	„	„
Owies	od	90	do 105	„	„
Jęczmień	od	65	do 75	„	„
Gryka	od	86	do 91	„	„
Kasza jaglana	od	89	do 100	„	„
Kasza gryczana	od	122	do 132	„	„

Usposobienie słabe.

Gdańsk, dnia 1-go sierpnia. — Pszenica krajowa bez obrotów. Towar tranzytowy słabiej. Płacono za polską tranzyto czerwono-pstrą 747 gr. 126 m., jasno-pstrą 761 gr. 124 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 124½ mar. w zaofiarowaniu, 124 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 125½ m. w zaofiarowaniu, 125 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 126 mar. w zaofiarowaniu, 125½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 127 mar. w zaofiarowaniu, 126½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 132 mar. w zaofiarowaniu, 131½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 123 mar. Żyto krajowe bez zmiany, przy małym obrocie. Płacono za polskie tranzyto 762 gr. 95 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: sierpień-wrzesień dolno-polskie 95 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 95 mar. w zaofiarowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 95 m. w zaofiarowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku dolno-polskie 99 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 95 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Rzepik bez zmiany, płacono za polski tranzyto 206 mar. za tonnę. Rzepak bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Otręby pszenne na wywóz morzem miałkie 4.10 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 56½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień 35½ m. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 36½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 214 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 2-go, sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	745.7	79	PnW	16.0	=	12.8
D. 2-go g. 7 r.	748.9	68	Z	16.8	=	13.4
„ g. 1 pp.	751.0	70	Z	15.7	=	12.5

W ciągu d. 1-go b. m.: Temperatura najniższa C. 15.0=R. 12.0; „ najwyższa C. 17.4=R. 13.9; Wysokość wody spadłej mm. 4.4.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 21-ym lipca (2-im sierpnia) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Marina-Gorka № 91; Moskwa № 361.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Międzyrzec № 1488; Nowo-Połtawka № 3218; b) do stacji Praga (loco): Międzyrzec №№ 1489, 1487; Biała №№ 1698, 1706, 1702, 1704, 17?3, 1683, 1701; Niegorełoje № 825; Fanipol № 171; Woroneż №№ 14587, 14588; Niżnij №№ 54357, 54763; Twer № 2267; Moskwa №№ 5331, 5336, 5332, 5330, 5329, 5333, 5295, 5218, 4896, 4897, 5216, 5217; Faustowo № 433; Tuła №№ 144, 9572; Orsza № 4615; Tołoczyn № 1150; Borysów № 2074; Mińsk № 6131; Łuków № 1668; Siedlce № 1651; Skinosy № 29.

OWIES nr 1 po **105** kop. za pud
„ „ 2 po **100** „ „ „
„ „ 3 po **96** „ „ „
sprzedaje się w kantorze
A. Wierzbowskiego,
Włodzimierska 21. Telefonu nr 421. 3122

— Proszę żądać bezpłatny ***Illustrowany Cennik Welocypedów LUDWIKA HILKNERA*** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 5, Telefonu nr 555. 992

Nowa Gwiazda. M. Koller
Podaje do wiadomości, że zaangażował
Kawalera Ludwika von Brenner,
Cesarsko-Królewskiego dyrektora muzyki i profesora, nagrodzonego 21 medalami i orderami, pod kierunkiem którego dany będzie ***dziś*** 3206
KONCERT SYMFONICZNY
orkiestry złożonej z 66 osób
Program: Część I. Uwertura „Athalia" Mendelsohna-Bartholdy. 2) Czardasz Széchényi. 3) Tercet Glinki. 4) Introdukcja i scena balowa z „Traviaty" Verdi'ego. II. 5) Uwertura z „Wolnego strzelca" Webera. 6) Mazur z tematów ludowych Noskowskiego (1-y raz). 7) Trio (skrzypce, wiolonczela i arfa) Oehlenschlögel, wyk. pp. Mülfeld, Pilz i Moser. 8) Fackeltanz (Nr 1. B-dur) Meyerbeera. III. 9) Symfonja Es-dur Spohr'a a) Adagio i Allegro, b) Larghetto con motto, c) Scherzo, d) Finale. IV. 10) Uwertura z op. „Leonore" (Nr 3) Beethovena. 11) Krakowiak z tematów ludowych Noskowskiego (1-y raz). 12) Die Waber, walc Lannera. 12) Marsz weselny z Szekspira „Sen nocy letniej" Mendelsohna-Bartoldy.
Wejście kop. 20. Początek o godzinie 8-ej.
W sobotę Wieczór Strausów.

Dolina Szwajcarska.
Dziś
Wieczór Walców.
W sobotę, d. 5 sierpnia 1011
Symfonja „Włoska" Mendelsohna.

OCET
Winny i ***Spirytusowy***, najwięcej używany na marynaty i konserwy z fabryki
A. Stalińskiego,
Hoża 46. Skład główny Hoża 8.
Uwaga. Uprasza się Sz. odbiorców o zwracanie uwagi na firmę ***A. Staliński***, umieszczoną na etykietach. 3209

— ***Dr Zygmunt Kramsztyk*** powrócił. Senatorska 36. 3204



A. Wróblewski i S-ka
KANTOR PRZEWOZOWY
TRĘBACKA 13. 3203


W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).